

Monika Maj

“Radykalna Ewolucja. Czy człowiek udoskonalony przez naukę i technikę będzie jeszcze człowiekiem?”, Joel Garreau, Warszawa 2005

Civitas Hominibus : rocznik filozoficzno-społeczny 3, 169-172

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Monika Maj

Joel Garreau, *Radykalna ewolucja.* Czy człowiek udoskonalony przez naukę i technikę będzie jeszcze człowiekiem?

Wydawnictwo Pruszyński i S-ka, Warszawa 2005, 400 stron

Technika w dobie dzisiejszej nauki stała się częścią każdego człowieka. Jest użytkowana do wszelkich działań, towarzyszy nam na każdym kroku, a nawet zostawia ślad w sposobie myślenia. Człowiek jest tak skonstruowany, że to, co nieznanne, budzi w nim niepokój i wprowadza poczucie wątpliwości. Mimo to, wielkie odkrycia są cenione, każdy nowy fenomen techniczny budzi pewne podekscytowanie i często staje się alternatywą na nurtujące zagadnienia. Może dlatego stopniowo wdrażana współczesna wiedza pozwala nam oswoić się z coraz to nowszymi „gadżetami” ułatwiającymi codzienne funkcjonowanie.

Obecnie łatwiej przyzwyczajamy się do różnorodnych nowinek technicznych i z dnia na dzień polepszanych wynalazków. Ale czy tak samo gładko i bezboleśnie zmierzmy się z udoskonalaniem człowieka? Czy istnieją jakieś granice między postępem technicznym a ingerowaniem w naturę ludzką? I na koniec – czy ta wędrówka ku transformacji teraźniejszości, by przyszłość była jeszcze bardziej dostępna i zrozumiała, ma w ogóle sens?

Na te i wiele innych dylematów dotyczących prężnego rozwoju techniki próbuje odpowiedzieć Joel Garreau w proponowanej przeze mnie książce pt. *Radykalna ewolucja*. Chce odgadnąć, czy niegdyś powstałe filmy science fiction znajdują swoje odzwierciedlenie w rzeczywistości. Domniemywa, że człowiek albo będzie w stanie płynnie kontrolować ten zaawansowany postęp techniczny i wyruszy przed nim rajski obraz sielankowej harmonii współdziałania z maszynami, albo to one zapanują nad światem, doprowadzą do jego zagłady i ludziom zgotują piekło na ziemi.

Ciekawym zdają się być proponowane po każdym rozdziale końcowe scenariusze, których aktorami możemy stać się niebawem. Autor nakreśla trzy wizje świata: raju, piekła oraz triumfu. Stanowią one konkluzję jego założeń. I tak, scenariusz rajski zapowiada, że na świecie będą dziać się rzeczy niewyobrażalnie dobre. Choroby i bieda zostaną sukcesywnie eliminowane, a przybytkiem będzie więcej miłości, dobroci, piękna i pokoju. Może się też zdarzyć tak, że omawiana w lekturze krzywa zmian zacznie gwałtownie wzrastać i analogicznie ujmując, bardziej prawdopodobnym okaże się scenariusz piekielny. Ludzkość wyda się bezbronna w obliczu zagłady, przystanie na niszczący postęp techniczny oraz występujące z większą częstotliwością kataklizmy. Jest też ostatni ramowy plan przyszłości, który przedstawia zwycięstwo człowieka. Głównym jego założeniem jest to, że uda się spowolnić rozwój dziedzin zagrażających zbytnej modyfikacji człowieka.

Joel Garreau na co dzień bada tematykę wartości i przemian kulturowych. Jest reporterem i redaktorem w „Washington Post”, dodatkowo nadzoruje i przewodzi zespołem konsultacyjnym The Garreau Group, którego głównym zadaniem jest tworzenie bardziej przyjaznego dla człowieka środowiska miejskiego. Jako członek Business Global Network bierze udział w długoterminowym planowaniu strategicznym dla największych korporacji na świecie. Jego wcześniejsze publikacje *Edge City: Life on the New Frontier* oraz *The Nine Nations of North America* stały się bestsellerami i przyniosły mu niewątpliwą sławę. *Radykalna ewolucja* jest kolejną pozycją z dziedziny popularnonaukowej, skierowaną do zwykłych ludzi, dla których liczy się przede wszystkim człowiek, związki między nimi, miłość i kłamstwo. Jak sam pisze:

Aby przyciągnąć ich uwagę, należy mówić o kulturze i wartościach – kim jesteśmy, w jaki sposób się tacy staliśmy, dokąd zmierzamy i jakie są motywy naszych działań. To właśnie zawsze mnie zajmowało i to starałem się przekazać moim czytelnikom. Najnowsze zdobycze nauki i techniki pozwalają nam właśnie lepiej rozpoznać naturę człowieka (s. 10).

Dlatego też w swojej pracy dotyka aktualnych tematów społecznych. Ukazuje skalę zachodzącej rewolucji, która przekształci niebawem ludzi i relacje między nimi. Bo przecież z człowiekiem poddawanych procedurom udoskonalamy mamy do czynienia już na co dzień. W sporcie, gdzie spotykamy się ze współzawodnictwem, są dziedziny, które legalnie dopuszczają stosowanie środków dopingujących. Teraz nie dziwią nas już kulturyści, posiadający moc niemalże Herkulesa, będącego wzorem do naśladowania dla najmłodszych XXI wieku. Nie szokuje też wiadomość, że współczesne siły militarne za pomocą bezzałogowego samolotu z teleskopowym wzrokiem mogą dojrzeć każdą przeszkodę, niczym bohaterowie fantastycznych komiksów.

Newralgicznym punktem dowodzącym na świecie, gdzie znajduje się opracowywanie i wprowadzanie w życie udziwnień polepszających biologię człowieka, jest DARPA, czyli Defense Advanced Research Projects Agency. Autor skrupulatnie oprowadza swojego odbiorcę po tej instytucji. Szczegółowo opisuje organ znajdujący się w Stanach Zjednoczonych i posiadający siedzibę w Arlington, stan Wirginia. Fundamentalnym celem agencji jest rozpoznawanie takich wynalazków, które początkowo stają się odległą sprawą, ale w niedalekiej przyszłości dadzą się urealnić. Nie na próżno szczytują się dokonaniem nad

badaniami kosmicznymi, gdyż pod jej skrzydłami wykluwała się obecnie już odrębna jednostka – NASA.

Kolejną grupą zadaniową, wpisującą się w dokonania Agencji Zaawansowanych Projektów Badawczych Departamentu Obrony, jest dział DSO. Od połowy lat 90. coraz więcej uwagi poświęca biologii człowieka i jego ulepszaniu. Ludzie tam pracujący nad radykalnymi zmianami człowieka zuchwale sądzą, że te ryzykowne i przełomowe posunięcia są wielce korzystne i niebawem utrwala się w pamięci pokoleń. Projekty badawcze prowadzone przez naukowców wybiegają nawet o ćwierć wieku naprzód. Wszystko to po to, ażeby stworzyć lepszy egzemplarz człowieka, ze wszczepionymi do mózgu sztucznymi, nowoczesnymi elementami, mającymi zwiększyć pojemności ludzkiej pamięci. Wykorzystując wiedzę z dziedzin takich jak robotyka, informatyka i nanotechnologia, mogą manipulować pojedynczymi atomami i cząsteczkami, żeby stworzyć materiały o niebываłych właściwościach. Wynalazki tylko czekają na swoją kolej, by wejść do codziennego użytku.

Autor zakłada, że dopóki nowe technologie nie zostaną szybko wdrożone i wykorzystywane w praktyce, jesteśmy jeszcze w stanie obrać właściwy kurs i rozsądnie pokierować rozwojem ewolucji człowieka. Obawia się jednak, że pewne granice mogą zostać przekroczone, a rozsadek zachwiany. Największy lęk budzi możliwość operowania ludzkimi genami, by udoskonalać i modyfikować atrakcyjność fizyczną czy też cechy charakteru. Jeśli tak się stanie, to triumfalna wizja człowieka trzymającego pieczę nad techniczną współczesnością legnie w gruzach.

Granica do przekroczenia jest coraz bardziej wątła i krucha. Aby opisać to zagadnienie, Garreau poświęca w swojej publikacji fragment tematyce transcendencji. To rozważania na temat przyszłości i obaw przed odczłowieczeniem. To rozprawa o tym, jak zatrzymać postęp w tej dziedzinie, by uniknąć przekroczenia niebezpiecznych barier. Już teraz niezbyt dobrze radzimy sobie z przeciwdziałaniem zanieczyszczeniu środowiska czy ludobójstwem. Zatem, co nas czeka, jeśli nie pokierujemy się zasadą ostrożności i wpędzimy się w wir odkrywania najnowszej techniki?

Autor być może trochę na poważnie, a zarazem z odrobiną ironii nasuwa pomysł świętowania każdego odkrycia, tak jak się to robi przy okazji ślubu, chrztu czy pogrzebu. Uważa, że takie przedsięwzięcie mogłoby wnieść wiele dobrego.

Przynajmniej są to rytuały przejścia, odprawiane, kiedy ludzie przekraczają granice – klas, płci, regionu, rasy i religii. Gromadzą nas razem, oficjalnie znacząc i przekazując decydujące momenty. Następuje wówczas integracja między ludźmi, jaka rzadko ma miejsce w innych okolicznościach (s. 270).

Według Garreau w każdej minucie krótkiej historii naszego gatunku na ziemi tworzymy nowe decydujące chwile, które moglibyśmy w końcu ceremonialnie obchodzić.

Książkę *Radykalna ewolucja* warto przeczytać z wielu powodów. Rozbudza apetyt na poznanie inności i powoduje, że chce się wpłynąć na prawie nieodwracalny przebieg zdarzeń. Jest świetną, wielowymiarową pozycją dla fanatyków szukających odmiennego spojrzenia na rzeczywistość. Urzeka w niej rzetelność autora, który funduje nieocenioną podróż do świata przedziwnych, ale prawdziwych odkryć naukowców. Jeszcze piętnaście

lat temu nikt by nie pomyślał, że współcześnie ulubioną zabawką dla dziecka będzie przenośny telefon komórkowy, a dorośli będą posiadać komputery kieszonkowe. Dziś już nie wyobrażamy sobie życia bez dostępu do internetu, zwykłej żarówki czy pilota do telewizora. Tak samo abstrakcyjnym jest dla nas myślenie, że za dwadzieścia lat następne pokolenie zaszczepi się przeciwko bólowi albo powszechne będzie przyjmowanie kolorowych tabletek zapobiegających zasypianiu, by bez przeszkód działać i pracować całą dobę.

Publikacja jest ciekawym podsumowaniem o wszelkich nowościach badawczych, a zwolennicy tej tematyki z pewnością zaczerpną z niej niejedną pasjonującą informację, o której jeszcze nie wiedzieli. Mimo technicznej terminologii, jest napisana przystępnym i nieskomplikowanym językiem, co ułatwia jej pełne zrozumienie. Autor wysuwa swoje spostrzeżenia, aby czytelnik uświadomił sobie jak bardzo jest otoczony rzeczami, których projekt narodził się właśnie w DARPA. Tłumaczy, że radykalna ewolucja od dawna ma już swój początek. Najważniejsze, abyśmy w tym wszystkim pamiętali słowa Pierre'a Teilhard de Chardina:

Pewnego dnia, kiedy podporządkujemy sobie wiatr, fale, przypyływy i grawitację, powinniśmy ujarzmić energię miłości. [...] A wtedy po raz drugi w historii człowiek odkryje ogień (s. 267).